Poczta opłacona zgóry | Cena 40 groszy.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POSWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów *Ed. Burschego, J. Szerudy, K. Serinego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. prefekta Glocha* — z Warszawy, *ks. W. Galslera* ze Starej Iwiczny, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, oraz członka Warszawskiego Kolegjum Kościelnego: *p. mec. H. Eberhardta, prof. gim- nazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgella.* Pod naczelną redakcją *ks. prof. Karola Michejdy.*

Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie. Pojedyńczy numer 40 groszy.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, ul. Kredytowa Nr. 4.
Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. PIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrowska 68

Wychodzi raz na tydzień w niedzielę

Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XI. | **WARSZAWA, dnia 16 lutego 1930 r.** | **Nr. 7**

Ks. A. SCHOENEICH.

Pan nasz Jezus Chrystus, jako Duszpasterz

IV

Najłatwiejszem może się wydawać duszpasterstwo wtedy, kiedy duszpasterz ma do czynienia z ludźmi, którzy czują całe brzemię swoich grzechów, i szukają jego rady i pomocy. Łatwem z tego względu, że grunt jest tu poniekąd już przygotowany, ale i trudnem znowu, ponieważ nie każdemu duszpesterzowi jest danem w sposób właściwy pocieszać "spracowanych i obciążonych". Przez nieumiejętne wzięcie się do rzeczy mogą nasze słowa pocieszające stać się udręką i przynieść więcej szkody niż, pożytku, możemy ranę rozjątrzyć zamiast ją zagoić. Ob- „obciążonych" i grzechem udręczonych nie otaczał Jezus sentymentalną tkliwością, lecz okazywał im silną i pełną pokoju miłość i stanowczą pomoc. On naprawdę umiał mówić z „spracowanymi i obciążonymi".

Przedewszystkiem nigdy nie robił im wyrzutów z powodu ich przeszłości. Tylko w jednym wypadku, zdawać by się mogło, zrobił wyjątek, u samarytanki „pięciu mężów miałaś". 40) Dziwnie delikatnie przemawia. Ale nie był to wyrzut we właściwem znaczeniu tego słowa. Samarytanka należała do owych natur zamkniętych w sobie, przed nikim nie mogła się zwierzyć ze swojej biedy, której pragnęła się, jednak pozbyć. Jezus rzekł do niej: „Daj mi pić"; wyrzekł te słowa w tonie tak przyjacielskim, że się aż zadziwiła. Potem daje jej Jezus do poznania, że ma coś dla spragnionej chorej duszy, ma „wodę żywą". Woda żywa to woda żywota. Orzeźwia, odświeża, wzmacnia, uzdrawia. Inne źródła wysychają, ta zaś woda żywa płynie bez przerwy. Prośba o kroplę wody stanowi punkt wyjścia, a stąd niepostrzeżenie przenosi Jezus rozmowę na rzeczy duchowne. Samarytanka nie zrozumiała tych słów, spojrzała tylko w łagodne Boskie oblicze Jezusa, i pomyślała sobie: Ach gdybyś wiedział o mojej przeszłości, pogardziłbyś mną narówni z innymi. Ale Jezus zna tajniki serca ludzkiego otwiera jej serce, którego sama otworzyć nie może: Tak, znam twoją przeszłość, „pięciu mężów miałaś". Jednak mam i dla ciebie „wodę żywą"—wodę łaski, mam zdrój tryskający na żwwot wieczny. Jakże delikatnie obchodzi się Pan Jezus z Samarytanką, ledwo dotyka rany jej duszy. Tak być powinno. Takiem postępowaniem sprowadza się upadłego na drogę uczciwości i zacności. Lekarz powinien być nieugięty wobec zgnilizny, atoli duszpasterz niech pobudza do odrodzenia się wewnętrznego, niech wlewa nowe życie. Samarytanka uczuła takie delikatne a zbawienne dotknięcie Jezusa. Otwiera Mu swoją duszę: „Panie! widzę żeś prorok". Błaga Go, aby jej wskazał prawdziwą drogę do Boga. I Jezus wskazuje jej drogę: „Niewiasto, wierz mi, że przyjdzie godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca"... „Bóg jest duchem, a ci którzy Go czczą, winni Mu w duchu i w prawdzie cześć oddawać". 41) Co chciał Jezus przez te słowa powiedzieć? Niewiasto, nie patrz na góry, na dymiące ołtarze lecz staraj się zbliżyć do Boga w duchu i w prawdzie, czyli sercem czystem i Bogu oddanem, Od ołtarza i ofiary potrzebniejsza skrucha serca, wejście w siebie, odrodzenie wewnętrzne. Boga można znaleźć wszędzie, aby się tylko modlić i czcić Go w duchu i w prawdzie.

Samarytanka jednak jeszcze nie może się zdecydować na krok stanowczy w kierunku do Boga. Ach, gdyby przyszedł Mesjasz, oznajmiłby jej wszystko jasno, wyprowadził by ją z ciemności nocy, byłby jej ratunkiem i zbawcą, tak sądzi ta biedna niewiasta. A Jezus odpowiada jej: „Ja nim jestem, który z Tobą mówię". 42) Jezus otwiera jej wrota do królestwa Bożego. Gdzieindziej w przypowieściach pozwala się domyślać kim jest, tutaj otwarcie objawia swą godność mesjańską. Niewiasta, cała ogarnięta radością, już tylko myśli o Jezusie. Zostawia dzban, wodę i studnię i biegnie do miasta, by rozgłosić cudowną nowinę. W niezrównany sposób kształtuje Jezus Duszpasterz dusze, wyrabia w nich pojętność i oddanie się, a przytem zachowuje je w pokorze i skromności

„Pójdźcie, obaczcie człowieka, który wszystko mi powiedział, com uczyniła, czy to nie jest Chrystus" — Otworzył mi oczy, powiedział mi grzechy. Już widzę przejrzyjcież i wyl Życie nowe zaczyna się zawsze od poznania grzechu i żałowania zań.

Jezus karci grzech, jest surowym sędzią grzechu. Mówi z grzesznikami o „marnotrawnym synu", ale nie wymienia pojedyńczych grzechów, przeciwnie dodaje otuchy grzesznikom, że oni mogą dostąpić łaski Bożej, dodaje nadziei tym, którzy już wszelką nadzieję stracili. „Ufaj synu! odpuszczone są ci grzechy twoje" 43). Potężne to, twórcze i zbawcze słowo! Dla duszy jest ono największem dobrodziejstwem. Czy słyszysz duszpasterzu ile dobroci i miłości włożył Mistrz w te słowa? Takie słowa nie przygnębiają i nie odbierają odwagi lecz jak balsam sączą się na bolesne rany.

„Ufaj". Chrystus wlewa pociechę do duszy, przebacza. Miłosierdzie Jezusa uczy ufności i każe wypędzać z serca wszelkie uczucia zwątpienia i rozpaczy.

40) Jan 4, 18. 41) Jan 4, 21-24. 42) Jan 4, 26. 43) Mat. 9,2.

ś. † p. Ks. Biskup JUR JANOŠKA

Naród słowacki a w szczególności Kościół ewang. augsb. na Słowaczyźnie, poniósł wielką stratę przez śmierć wybitnego męża i dzielnego wodza na polu kościelnem i narodowem, ś. p. Ks. Dr. Jura Janoszki, bisk. w Lipt. Św. Mikołaju, który umarł dnia 27 stycznia 1930 r. Wieść o jego zgonie rozeszła się szeroko po całej Republice Czechosłowackiej i Europie, wywołując w kołach ewangelickich wielu krajów niekłamany smutek i żal.

Urodził się dnia 22 grudnia 1856 r., jako syn rolnika w Dolnym Kubinie na Orawie. Lata dzieciństwa spędził w rodzinnej wsi orawskiej. Dla jego wybitnych zdolności oddano go na wyższe studja do ewang. gimnazjum. Nietylko w domu rodzicielskim, lecz także i w ew. gimnazjum mógł żyć w atmosferze szczerze ewangelickiej.

Jako ubogi student utrzymywał się w alumneum (domu studenckim) zapomocą stypendjów. Po ukończeniu nauk gimnazjalnych obrał sobie nauki teologiczne, ponieważ duszpasterstwo najlepiej odpowiadało jego cichej i głębokiej duszy, oraz pozwalało mu, jako duszpasterzowi zetknąć się bezpośrednio z prostym jego ludem, poddanym pod jarzmo i knut madziarski. Rozpoczął swe obowiązki jako pastor w Sielnicy, później w Jasenowej a od r. 1895 w zborze wirbicko-świętomikołajewskim, gdzie swego czasu pracował i umarł w r. 1637 pastor ks. Jerzy Trzanowski, pochodzący z Cieszyna.

Ewangelickie społeczeństwo słowackie dowiedziało się o nim w r. 1891, kiedy zaczął wydawać „Cirkevne listy", mające na celu obronę spraw słowackiego ewangelicyzmu. W tym bowiem czasie ewangelicy słowaccy nie mieli żadnego pisma kościelnego, nic przeto dziwnego, że duch ewangelicki nie był podsycany i podtrzymywany w szerszych warstwach prostego ludu ewangelickiego. Korzystali z tego Madziarzy.

„Cirkevne listy" — było to pismo kościelne, ale pełne ciętych artykułów, o słowie ostrem, o charakterze wojowniczym. Zmierzało do dobrze obmyślonego celu: do obrony i zachowania słowackiego Kościoła ew. augsb. wyzn., i ludu przed zmadziaryzowaniem.

Pod wpływem lektury z „Cirkevnych List", redagowanych wytrawną ręką Ks. J. Janoszki, wyrósł duży zastęp słowackiego duchowieństwa ewangelickiego, uświadomionego pod względem narodowym i wyznaniowym. Ks. Janoszka w dalszym ciągu swej pracy tworzy wspólnie z Fabym i Pawłem Zochem, „Wolne zrzeszenie słowackich ewang.", współpracuje nad założeniem „Wydawniczego wewnętrzno-misyjnego Towarzystwa im. Ks. Trzanowskiego". Ponieważ władza madziarska temu się oparła, więc założył „Towarzystwo Tranoscius" (Spolok Tranoscius) w Św. Mikołaju i otworzył ewang. księgarski sklep, bez zgody władz kościelnych. Towarzystwo to przez księgarnię ewangelicką wydało mnóstwo ew. religijnych i kościelnych książek w języku słowackim, które trafiły do wszystkich domów ewangelickich. W ten sposób Ks. J. Janoszka docierał swym wpływem do najdalszych chat słowackich. Od długich lat aż do śmierci redagował sam ewang. kalendarz Trzanowskiego, rozpowszechniany wśród wszystkich ewangelików. Bronił Słowaków na każdem miejscu, i w Kościele i poza nim. Jego głęboko ujęte ale przytem proste przemówienia, tchnione mocą wiary, wypowiadane na konwentach dystryktalnych i generalnych, jego kazania w kościele w Św. Mikołaju, pochodzące z głębi serca, pokrzepiały i budowały wszystkich ewangelików. Nie było postaci, tak ujmującej i tak miłej, jak Ks. Janoszka.

Starał się także rozwiązać sprawę biedy społecznej na polu wewnętrznej misji w łonie swego Kościoła. Założył w Św. Mikołaju zakład sierocy a w r. 1926 przeniósł go do nowego budynku. Wychowuje obecnie 59 sierot. Jest to drugi z rzędu ewang. zakład sierocy na Słowaczyźnie. Obok domu sierot zbudował okazały dom starców i niedołężnych.

Lecz obok swych obowiązków kościelnych nie spuszczał z oka pracy społeczno-narodowej.

Był czynny w zarządzie miejskim, w żupie, w stronnictwie narodowem, stawał w obronie praw całej Słowaczyzny. Dla jego nieustraszonej dzielności powołano go po przewrocie wojennym do „Rewolucyjnego zgromadzenia narodowego", powołano go na stanowisko generalnego superintendenta Kościoła ewang. augsb. na Słowaczyźnie. Po nadaniu temu Kościołowi nowej ustawy, którą on opracowywał, objął biskupstwo wschodniego dystryktu w tymże Kościele.

Od długich lat prowadził ożywioną korespondencję z wszystkiemi wybitnymi mężami Kościoła, czy narodu w poszczególnych krajach. Znany był w Czechach, na Morawie, na Śląsku Ciesz. (przez swą znajomość z ś. p. Ks. Senjorem Fr. Michejdą w Nawsiu), w Niemczech, Szwajcarji, w Polsce, w Szwecji Danji i Ameryce. Odbył nawet podróż do Ameryki celem poznania życia ewang. Słowaków.

Brał w ostatnich 10-ciu powojennych latach udział we wszelkich wszechświatowych konferencjach chrześcijańskich i kościelnych, które odbyły się w Szwecji (Stockholm), Danji, Niemczech i Szwajcarji. A wszędzie dzielnie zastępował interesy swego słowackiego ew. Kościoła i godnie go reprezentował. Z wrażeniami, doświadczeniami i spostrzeżeniami dzielił się potem w gronie współpracowników na niwie Kościoła.

To też mąż takiej wiary, złotousty kaznodzieja, dzielny biskup i wielki syn narodu zwrócił na się uwagę wielu daleko i szeroko. Wydział ew. fakultetu teol. im. Husa w Pradze w uznaniu jego zasług udzielił mu honorowy tytuł „doktora teologji" (honoris causa), jako drugiemu z rzędu mężowi wielkiej sławy. Pierwszy doktorat otrzymał p. Prezydent Masaryk.

Historja Kościoła ewang. augsb. na Słowaczyźnie będzie zawsze wspominać swego Janoszkę obok jego poprzednika Hodży, który musiał przed rządem madziarskim uciec do Cieszyna, gdzie umarł i skąd po 50 latach przewieziono jego kości do Św. Mikołaja w r. 1922.

Ks. biskup Dr. Jur Janoszka wprawdzie umarł po zapaleniu płuc i na osłabienie serca w 74 roku życia, sterany i spracowany, lecz jego wielki duch żyje i żyć będzie wśród jego ludu, będzie nadal stał na straży wolności tego ludu jako opiekuńczy jego duch. Bo ludzie tak wielcy i tak mocni duchem w żadnem pokoleniu nie umierają. Ciało idzie w proch, lecz duch przewodzi i panuje zawsze i wszędzie!

Cześć Jego świętej pamięci i Jego wzniosłej duszy!

„Ewangelik"

E. HAUSBRANDT.

RZUT OKA

na udział Zboru Warszawskiego w ogólnych dziejach wyznań ewangelickich.

III

Utrudnione zwoływanie synodów wobec krańcowej nietolerancji religijnej. Uchwały synodów są bezskuteczne dla braku siły wykonawczej. Zebrania o charakterze gospodarczym. Ugoda między parafjami warszawskiemi augsburską i reformowaną, oraz węgrowską. Ugoda zborów warszawskich obu wyznań r. 1755—1757.

Z chwilą, gdy siła stronnictwa akatolickiego łamać się zaczęła i ewangelicy utracali stopniowo wpływ swój poprzedni na sprawy państwowe oraz znaczenie w społeczeństwie, mieli trudności w zwoływaniu synodów generalnych i wysyłaniu otwarcie na zebrania te swoich przedstawicieli. Zgromadzenia zaś, które zwołać zdołano, przeważnie odbywały się potajemnie, tak, iż od końca XVI-go w. do r. 1768 miały miejsce tylko Colloquium toruńskie w r. 1645*) a także podrzędniejsze umowy między parafjami warszawskiemi augsburską i reformowaną oraz węgrowską w latach 1653 i 1706-ym, dotyczące odprawiania nabożeństw w kościele węgrowskim.

W r. 1712.ym zwołany został synod w Toruniu celem zabezpieczenia praw i wolności wyznaniowej; uchwalono na nim domagać się prawa, któreby położyło tamę stanowczą zakusom gwałcenia zapewnionych dysydentom**) religijnych swobód. W przedmiocie nabożeństw w kościele węgrowskim miała miejsce także ugoda między parafjami warszawską i węgrowską w r. 1715.

W okresie urzędowego pozbawienia dysydentów praw i przywilejów, wzbronionego im piastowania urzędów i biernego prawa poselskiego (1717—1767) odbywały się zebrania i zawierały umowy przeważnie o charakterze gospodarczym lub pod pretekstem potrzeb tego rodzaju.

Z powodu zatwierdzonej w r. 1717-ym przez „Sejm niemy" ugody pacyfikacyjnej, która w § 4-ym dawała podstawę do prawnych zamachów ze strony katolików na wyznania innowiercze i pozostawała katolikom zupełną w tym kierunku swobodę, zwołany był w Gdańsku dn. 3-go wrześ. r. 1718-go przez ewangelików synod, na którym przedstawiciele wyznań helweckiego i augsburskiego z całej Polski uchwalili podać królowi zażalenie na niesprawiedliwe względem nich postępowanie władz państwowych oraz duchowieństwa i ustanowili, iż zbory wszystkich wyznań ewangelickich w Koronie i na Litwie w wypadkach ważniejszych powinny się ze sobą porozumiewać.

W latach 1726 i 1728 odbywały się podobnież synody protestanckie w temże mieście dla wspólnych narad nad wynalezieniem środków samoobrony. Uchwały ewangelików jednak były bezskuteczne, gdyż dla braku sił i środków wykonane być nie mogły.

Mając na celu tak niezbędną w owych czasach łączność i zgodę, Zbory obu wyznań ewangelickich w Warszawie dokonały w dn. 24-ym sierp. r. 1729-go zjednoczenia, na którem postanowiono w miejsce nazw luteran i kalwinów używać wspólnego im miana dysydentów, bronić przywilejów na odbywanie pogrzebów i chowanie zmarłych oraz rozdzielać wspólne wydatki między oba Zbory. Zebrani przedstawiciele Zborów orzekają, iż dokumenty ważniejsze oblatować (wnosić dosłownie do ksiąg urzędowych) i strzec należy od ognia, zniszczenia lub uszkodzenia, nadto donioślejsze zdarzenia w sprawie ewangelicyzmu opisywane być winny dla wiadomości przyszłych pokoleń, pożądanem byłoby dla ewangelików mieć w środowisku swem wysoko postawione osoby, pogrzeby należy wogóle urządzać możliwie cicho i skromnie, wszakże oficerowie i urzędnicy powinni z przysługujących ewangelikom praw korzystać i je nie zaniedbywać***).

Także cele gospodarcze miały na widoku połączenia parafij warszawskich z węgrowską w latach 1733 i 1754, (dotyczyły one rozdziału wydatków, poniesionych na naprawę kościoła, uposażenie pastorów i grabarza, oraz zbierania kolekty na wspólny użytek****).

Ugody treści ściśle materjalnej zawarte były przez oba Zbory warszawskie w r. 1755 i 1757-ym. Ta ostatnia określała warunki zarządu wspólnego cmentarza na Lesznie. Akt z dn. 29-go paźdz. 1757 r., poświadcza zawarte poprzednio w latach 1729 i 1755 tym ugody, na zasadzie których dotychczasowa łączność i wspólność interesów miała zachowaną być nadal. Do utrzymywania budynków, płacenia czynszu (sto zł. rocznie) do kasy artylerji koronnej i wynagrodzenia grabarza, dysydenci obu wyznań byli obowiązani przyczyniać się wspólnie. W zyskach i stratach podług kasowej książki cmentarnej uczestniczyli „Panowie Reformowani" w stosunku 1|3 — „Panowie Augustańscy" w stosunku 2|3 częściach*****).

Synody te, zjednoczenia i umowy charakteryzują ówczesne stosunki wyznaniowe.

Wzmaga się bezwględna nietolerancja religijna. Sejm konwokacyjny ogranicza w r. 1733 prawa dysydentów, którzy podlegają coraz większym prześladowaniom.

Krzywdzonym przychodzi w pomoc zbieg okoliczności politycznych. Sprawa dysydentów przyjmuje obrót nieoczekiwany, zawdzięczając interwencji Rosji i konstytucji sejmowej z r. 1768.

*) „Rozmowa przyjacielska — Colloquium Charitativum" — zebranie zwołane na d. 28 sierp. r. 1645 w Toruniu z polecenia Władysława IV-go i za upoważnieniem papieża Innocentego X-go celem zjednoczenia w Polsce wyznań ewangelickich z wyznaniem rzymsko-katolickiem. Król polski, trzymając się uchwały sejmu warszawskiego w r. 1573 im, nie dozwalającej prześladowań religijnych pragnął drogą układów załagodzić spory religijne i zabezpieczyć równouprawnienie wszystkich wyznań. Zamierzenia urzeczywistnione nie zostały. Osiągnięto jedynie skutek ten, iż ewangelicy reformowani i augsburscy ogłosili drukiem swoje wyznanie wiary.

**) Od łac. dissidere—być oddzielonym, różnić się, Dissidentes de religione—różniący się w wierze.

***) Arch. Zb. akta N. 5022.

****) Arch. Zb. akta N. 5024.

*****) Powyższy rozdział rachunków prawdopodobnie brany był pod uwagę przy rozsądzeniu sporu między reformowanymi i luteranami o prawo do placu cmentarnego. W sprawie wytoczonej przez zbór reformowany przed Senatem ówczesnej Regencji Warszawskiej w dn. 31 stycznia 1804-go roku, a następnie przed Revisorium w Berlinie wydany został w imieniu króla pruskiego Fryderyka Wilhelma w dn. 7-ym paźdz. 1806-go r. wyrok, mocą którego przyznano stary plac cmentarny w 1|3-ciej części zborowi reformowanemu, a w 2|3-cich częściach zborowi augsburskiemu. P. plan star. cmentarza z r. 1654. i 1807. Arch. Zb. 5010, 5181.

PAWEŁ HULKA LASKOWSKI

Rola i zadania inteligencji ewangelickiej w naszem życiu religijno-kościelnem.

(Referat odczytany na VI. Zjeździe Polaków-Ewangelików dn. 1 listopada 1929 r. w Krakowie)

I

Jaka jest rola i jakie są zadania inteligencji w życiu kościelno-religijnem? Odpowiedź na to pytanie otrzymamy tem łatwiej, im dokładniej zdamy sobie sprawę z tego, co to jest kościół i życie religijno-kościelne i co to jest inteligencja. Kościół pierwotny jest zgromadzeniem wiernych uczni Jezusa Chrystusa. W zgromadzeniu tem panuje wielka i surowa karność wewnętrzna, ale nazewnątrz organizacja ta ani myśli oddziaływać na kogokolwiek środkami przymusowemi. Głosząc naukę swego mistrza, odwołuje się kościół do serc i sumień i gromadzi w swem łonie wyłącznie ludzi przekonanych, ludzi dobrej i niczem niewymuszonej woli. W wiekach średnich kościół jest teoretyczną i faktyczną monarchją uniwersalną, a papież jest królem królów i cesarzem cesarzów. Religja chrześcijańska w tej monarchji średniowiecznej jest jakby aktem uległości wobec najwyższego władcy, osobiste zaś przekonania poddanego traktowane są jako akt zdrady

Ś. ✝ P.

OSKAR SAENGER

Przemysłowiec, obywatel m. st. Warszawy odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski zmarł dn. 4 lutego 1930 r. w Berlinie.

W zmarłym Towarzystwo nasze straciło ofiarnego Opiekuna, który w dobroci serca Swego rozumiał dążenia młodzieży.

Cześć Jego pamięci.

Komitet Zbierania Funduszu na Budowę Siedziby Tow. Polskiej Młodzieży Ewangelickiej w Warszawie.

i nieposłuszeństwa. Na straży prawowierności stoi już nie apostoł Jezusowy ze słowem miłości i łaski, ale inkwizytor mający do dyspozycji więzienia, tortury i stosy. Pomimo tej dyktatury duchownej, bezwzględniejszej od każdej dyktatury poprzedniej i równie okrutne', jak dyktatury późniejsze, w chrześcijaństwie utrzymała się tradycja wolności i w imię tej wolności chrześcijańskiej uczniowi Jezusowi domagali się urzeczywistnienia zasad ewangelji. Ci głosiciele czystej zasady ewangelicznej ginęli w walce z dyktaturą duchowną jeden po drugim, aż przyszedł wielki reformator, Marcin Luter, i przywrócił światu wolność chrześcijańską.

Reformacja przemieniła świat chrześcijański do gruntu za pośrednictwem kościoła. Za autorytet najwyższy uznała ona Pismo święte i nietylko, że pozwoliła wiernym czytać je i rozważać, ale zobowiązywała ich do tego. Oczywiście, że aby dać wiernym Pismo święte, trzeba ich było nauczyć czytać — jak powiada Trentowski — i oto na gruncie reformy religijnej rodzi się po ciemnych wiekach średnich społeczeństwo nowe, oświecone, wolne. Inteligenci istnieli po wszystkie czasy dziejów, ale inteligencja jako sfera naukowo i artystycznie twórcza, organizująca życie polityczne i gospodarcze narodów, zrodziła się dopiero z reformacją i jej wielką zasadą wolności sumienia i wolności badania. Dotychczasowymi władcami świata był kler i feodałowie z cesarzem na czele; reformacja wprowadza na widownię typ nowy, typ, któremu dajemy miano inteligenta, a który coraz bardziej wysuwa się na czoło życia społecznego, politycznego, gospodarczego i umysłowego. Ten typ wolnego oświeconego laika zajmuje i w kościele wybitne i twórcze stanowisko, uważając kościół za instytucję blisko i poważnie go obchodzącą i nietylko dla życia zagrobowego, ale i dla życia doczesnego wyjątkowo ważną. W reformacji kościół przestaje być instytucją hierarchiczną, dysponującą ludzi na dobrą śmierć i staje się instytucją laicką, łączącą uczni Jezusowych dla wspólnego dobrego i idealnego życia.

Wszystko, co się mówi i pisze o przeobrażeniach świata, państw i kościołów, jest przeobrażeniem człowieka, a przedewszystkiem tej sfery kierowniczej, która dla swych przymiotów nietylko umysłowych, lecz i dla działalności i zacności charakteru, wysuwała się na czoło społeczeństw. Inteligencja miała okresy górne i chmurne i miała nieraz władzę nad światem w swoim ręku. Ale miała też chwile załamań i upadków. Ostre zwroty w dziejach świata bywały aż nazbyt często powikłaniami i rozdwojeniami w łonie inteligencji. Jakiego rodzaju bywały te rozdwojenia, najlepiej zrozumiemy, gdy zdamy sobie sprawę z roli kapłanów i proroków w życiu nietylko organizacyj religijnych, ale w życiu całego świata starożytnego i współczesnego.

Kapłan i religja kapłańska to narzędzie odosobnienia jednego narodu od innych narodów, narodu prawowiernego od narodów niewiernych. Tak było w religji żydowskiej i w religjach innych. Kapłan znał zakon i był kazuistą uczonym, wiedzącym, co jest czyste, a co nieczyste, co wolno, czego nie wolno. Znał on doskonale rytuał ekspiacyjny i wiedział, kiedy trzeba ofiarować jałowicę, kiedy baranka, a kiedy parę gołąbków. Wiedział też jak trzeba składać ofiarę, gdzie i kiedy, jakie słowa wymawiać, jakie gesty czynić. Jego troską naczelną było utrzymanie swego ludu w stanie czystości rytualnej i w odosobnieniu od nieczystych ludów obcych. Był on wysokim dostojnikiem, otoczonym wielkiemi przywilejami i czcią powszechną. Do dyspozycji miał władzę świecką i zabobonny strach mas ludowych. Nie przekonywał, ale rozkazywał, nie prosił, ale groził.

Kapłanowi przeciwstawiał się laik-prorok. Ten laik nie wywodził się z dynastyj kapłańskich, nie był otoczony przywilejami i nie był uczonym kazuistą, ale był natchnionym objawicielem Boga. Dzisiaj już nawet wyobrazić sobie nie umiemy, co to była za olbrzymia rewolucja, gdy ten prosty mąż-prorok stawał, natchniony Duchem Bożym przed potężnymi kapłanami i przed ludem i wołał: „Miłosierdzia chcę, a nie ofiary!" (Ozeasz 6,6). Jeszcze dzisiaj serce nasze drży, głęboko wzruszone, gdy czytamy słowa Izajasza: „Nie ofiarujcież więcej ofiary daremnej! Kadzenie jest mi obrzydliwością... Ale przestańcie źle czynić, uczcie się dobrze czynić. Szukajcie sądu, podźwignijcie uciśnionego, sąd czyńcie sierocie, ujmijcie się o krzywdę wdowy!" (1,16-17). Słowa te należą do najpiękniejszych w literaturze religijno-moralnej całego świata. Musimy kornie pochylić głowę przed mężem Bożym Ozeaszem, który z wielką odwagą gromił kapłaństwo, wołając: „Pożerają ekspiacyjne ofiary ludu mego, a dusza ich łaknie przeto nieprawości!"

Parafja Białostocka — o Polskość

Wychodząc z maksymy Suum Cuique, lub też „bądź żydom żydem, a grekom grekiem" już w pierwszym roku po objęciu parafji Białostockiej zaprowadziłem polskie nabożeństwa, (których od założenia parafji jeszcze nie było) na 3 wielkie święta, choć ewangelików, nie rozu-

miejących po niemiecku było tylko 5—10 osób. Również od samego początku 1903 na żądanie wygłaszałem mowy okolicznościowe w języku polskim, szczególnie przy pogrzebach i ślubach, kiedy do słuchaczów należeli i polacy.

W czasie powojennym zaś obecnie polskich nabożeństw mamy w mieście Białymstoku.

1) w każdą ostatnią niedzielę w miesiącu, w 3 wielkie święta.
2) w Święta państwowe, a) 3 maja, b) 11 listopada, c) 19 marca i t. d.
3) w każdą niedzielę o 3 popoł. dla grupy młodzieży szkolnej oprócz niem. także i w polskim języku

W 2 filjałach mogły i musiały być zaprowadzone li tylko polskie nabożeństwa t. j., a) w Siemiatyczach i b) w Łapach.

Co do *szkół* istnieje teraz tylko jedna szkoła z wykładowym językiem niemieckim — w fabr. m. Michałowie. Wszystkie inne szkoły niemieckie, których do 1892 było dziesięć, zginęły; bo parafja nie ma możności utrzymania ich na swój koszt.

Wilno i Grodno mogą sobie pozwolić utrzymać na swój koszt niemiecką szkołę powszechną przy kościele, bo mają znaczne dochody z własnych domów i aptek.

Szkoła przy kośc. w Białymstoku do 1892 miała wykładowy język niemiecki — od 1892 — 1915 rosyjski podczas okupacji znów niemiecki. W r. *1919*, kiedy już byli wrócili z wojny nasi nauczyciele ewangelicy (— absolwenci warszawskiego Seminarjum naucz.) uważałem za wskazane założyć w porozumieniu z nimi, z inspektoratem szkolnym i z ministerjum oświaty publ. na miejsce starej *nową utrakwistyczną szkołą* z wykładowym jęz. polskim i uwzględnieniem niemieckiego języka od 1 klasy. Całe utrzymanie daje Rząd Polski i samorząd miasta (30000 zł. rocznie). Kierownikiem jej jest od samego początku współzałożyciel niestrudzony nasz kantor W. Migulski i należy ona do najlepszych szkół w mieście.

Polskość, jak się tego można było spodziewać już w 1 szym 10-cioleciu Odrodzonej Polski zrobiła i w naszej parafji wielki postęp, choć liczy ona i dziś co najmniej 96 proc. Niemców a tylko 4 proc. Polaków.

Oby odrębny charakter parafjan Białostockich należycie wykorzystany przyczynił się ku Chwale Boga Najwyższego i ku pożytkowi *całego Kraju* naszego bez różnicy narodowości i religji.

Ks. T. Zirkwitz.

KOMUNIKAT

Komitetu Obchodu Jubileuszu Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa D. Juljusza Burschego.

W dniu 31 stycznia 1930 roku odbyło się w kancelarji kościelnej zboru warsz. posiedzenie Komitetu Wykonawczego z udziałem następujących osób: ks. radca Loth — przewodniczący, ks. prof. Serini, dr. Szenajch, dyr. Litterer, G. Jeute, R. Goller.

Ks. radca Loth przedstawił dotychczasowe wyniki zbiórki ofiar na ufundowanie domu wypoczynkowego dla ks. ks pastorów im. Jubilata. W gotówce wpłynęło dotychczas zł. 40582 gr. 19. Do ostatecznego rezultatu zbiórki jeszcze daleko. Zarówno listy składkowe jak i gotówka napływa w dalszym ciągu. Komitet Jubileuszowy uprasza wszystkie parafje do których rozesłane zostały listy składkowe, o kontynuowanie zbiórki, a po jej zakończeniu o przesłanie list i wpłacenie pieniędzy do kasy kościelnej zboru ewangelicko augsburskiego w Warszawie.

Zebrana dotychczas suma po potrąceniu wydatków, związanych z obchodem uroczystości jubileuszowej, zostaje wniesiona do Banku Ewangelickiego w Warszawie.

Następny komunikat wydany będzie po pierwszym marca r. b.

Warszawa, dn. 4 lutego 1930 roku.

Przewodniczący (—) *Ks Aug. Loth*

Sekretarz *Jeute.*

Lista Gospodyń na Balu Ewangelickim d. 18 b. m.

Na dorocznym balu Komitetu Pań Opiekunek w sali Ratuszowej dnia 18 lutego r. b. przyjęli łaskawie obowiązki gospodyń i gospodarzy.

Pp. prez. Juljuszowa Burschowa, Drowa Emilowa Burschowa, Wilhelmowa Boyowa, mjr. Ciborowska, Janowa Deinhardtowa, Janowa Gowrychowska, Gustawowa Grams, mec. Adela Franio, Ludwikowa Hartfielowa, mec. Karolowa Litterowa, Klementyna Marschlowa, Gustawowa Palowa, Edmundowa Pinkwartowa, Wilhelmowa Pakratzowa, Gustąwowa Rosnerowa, Zofja Rudolfowa, profesorowa Serinjowa, Julja Schweitzerowa, Januszowa Szczepańska, Drowa Aleksandrowa Szyndlerowa, Irma Weigle, Emilowa Weigle, Paulina Wasilew, Zofja Wahlowa, Erykowa Ziegler, p. Rakmanowa i pani Rotherowa.

Dr. Emil Bursche, sen. Józef Evert, Stefan Bibrich, Juljan Foeller, ks. senior Feliks Gloeh, Ryszard Goller, Edwin Huber, Gustaw Jeute, Edmund Pinkwart, Adolf Schweitzer Dr. Aleksander Schweitzer, Wilhelm Weigle, Emil Weigle, Eryk Ziegler.

Z TOWARZYSTWA POLSKIEJ MŁODZIEŻY EWANGELICKIEJ

KALENDARZYK T. P. M. E.

Poniedziałek, 17 lutego 30 r.		Gimnastyka dla pań	g. 19.—
Wtorek	18 „ „	Próba chóru miesz.	„ 19.30
Czwartek	20 „ „	Gimnastyka dla pań	„ 19.—
„	„ „ „	Wieczór dyskusyjny	„ 20.—
Piątek	21 „ „	Próba chóru miesz.	„ 19.30

ZARZĄD TOW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY EWANGELICKIEJ

urządza dla pań

KURS KROJU i SZYCIA

pod kierownictwem p. Heleny Bucholcowej.
Zapisy i bliższych informacji udziela kancelarja T. P. M. E. pl. Małachowskiego Nr. 1, we wtorki, środy i piątki od godz. 8 do 10 w. lub p. H. Bucholcowa, telefon 141-35.

KOŁO SAMOKSZTAŁCENIA T. P. M. E.

podaje, że w czwartek dn. 20 lutego r. b. o godz. 20-ej punkt w gimn. żeńsk. im. kr. Anny Wazówny (Pl. Małachowskiego 1) odbędzie się wieczór dyskusyjny.

Referat na temat: „REFORMATOR JAN ŁASKI" — wypowie p. JAN KARPECKI, stud. U. W.

Ze względu na ciekawy charakter tego wieczoru, Członków Tow., oraz Sympatyków prosimy o liczne przybycie.

Z Koła Stud. Ew. „FILADELFJA"

K. S. E. „Filadelfja" składa serdeczne podziękowania i wyraża głęboką wdzięczność wszystkim Szan. Paniom i Panom, którzy byli łaskawi przyjąć obowiązki gospodyń wzgl. gospodarzy „WIECZORU STUDENTA EWANGELIKA" przedewszystkiem zaś gorliwej i energicznej przewodniczącej Komitetu organizacyjnego p. Dr-owej F. Burschowej za Jej pełną poświęcenia pracę.

Równocześnie poczuwa się „Filadelfja" do miłego obowiązku wyrażenia podziękowania następującym Firmom, które łaskawie zasilić raczyły bufet „Wieczoru" a mianowicie firmie: Blikle, Dębowski, Haberbusch i Schiele, Hammer, Ponge, Schwotzer i Ulrych.

„Wieczór Studenta Ewangelika" dał następujący dochód: brutto 6386.69 zł., co po odliczeniu wydatków

2303.19 zł. daje czysty zysk 4083.50 zł. Dochód przeznaczony został na kupno parceli w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim, pod budowę „Domu Zdrowia" na urządzenie lokalu, na kupno maszyny do pisania oraz na cele kolonji wakacyjnej w Ustroniu.

Prezes *Jan Karpecki.*

Sekretarz *Teodor Cienciała.*

ZE ZRZESZENIA EWANGELIKÓW POLAKÓW

W Grudniu 1929 r. przypadła 10 letnia rocznica istnienia Zrzeszenia, które postawiło sobie za zadanie pracę kulturalno-oświatową na Kresach polsko-ewangelickich. Na odbytem walnem zebraniu, które zagaił prezes Edward Geisler, i zaprosił na przewodniczącego p. senatora Everta odczytano sprawozdania z działalności wewnętrznej p. Witold Gessner, wydawniczej; na terenie pow. działdowskiego p. red. Emilja Sukertowa Biedrawina, z południowych powiatów woj. poznańskiego p. J. Cienciała, inspektor szkolny pow. odolanowskiego, Wybrano zarząd w następującym składzie: pp. inż. Jerzy Hirszowski prezes, prof. Jerzy Kurnatowski I vice prezes, Emilja Sukertowa-Biedrawina II-vice prezes i redaktor wydawnictw, dyr. Helena Burschówna — sekretarz, Wanda Georgensonówna — buchalterka, Henryk Szenk — skarbnik, członkowie Janina Stegnerówna, Henryk Orłowski i J. Hornziehl.

Mazurska Czarna Kawa

W dniu 16 b. m. t. j. w niedzielę. Kiedy w całej Polsce święci się 10 letnią rocznicę przyłączenia Pomorza. Działdowszczyzny, odbędzie się „Mazurska Czarna Kawa", urządzona staraniem Zrzeszenia Ewangelików Polaków dla swych członków i wprowadzonych gości. Po słowie wstępnem i części koncertowej tańce.

Mamy nadzieję, że członkowie Zrzeszenia przybędą licznie.

Początek o g. 6. — Sala Polskiego Klubu Artystycznego, Hotel Polonia, Al. Jerozolimska 39.

Wiadomości z kościoła i ze świata

Z KONSYSTORZA

Na skutek raportu Kolegjum kościelnego z dnia 13 stycznia r.b. za Nr. 4 Konsystorz ogłasza niniejszem urząd pastora parafji ewangelicko — augsburskiej w Chodczu za wakujący z terminem do 1 marca 1930 roku.

Pastor parafji Chodeckiej pobierać będzie 800 zł. miesięcznie oprócz tego korzysta z 9 morgów ziemi. Kandydaci na powyższy urząd winni się zgłaszać do Kolegjum kościelnego w Chodczu oraz za pośrednictwem swego Superintendenta do Konsystorza

AUSTRJA

Według dokładnych danych z ostatnich czasów, w Austrji istnieje 270 tysięcy ewangelików obu wyznań, w czem 82 tysiące przypada m. i. na kościół ew.-augsburski w Wiedniu. Na czele obu kościołów ewangelickich stoi Ewangelicka Rada Główna z siedzibą w Wiedniu. Kościoły te mają do pokonania duże trudności natury materjalnej, istnieje wszakże uzasadniona nadzieja, że wszystkie one zostaną pokonane przy doraźnej pomocy ewangelicyzmu światowego. Ew. Pol.

FRANCJA

Ewangelicyzm francuski na północy Francji poczuwał się zawsze do obowiązku ewangelizacji. Wysiłki były duże, ale i owoc jest niemały, jeśli wziąć pod uwagę obojętność, a nawet wrogość względem religji mas robotniczych w okręgach przemysłowych. Przed 150 laty na północy Francji ewangelików prawie że nie było wcale, dzisiaj istnieje tam w różnych miejscowościach około 30 parafij ewangelickich. Ew. Pol.

FRANCJA

Konkordat z Watykanem jest przedmiotem coraz częstszych wiadomości dziennikarskich. Układy w tym kierunku posunięte są podobno dość daleko. Ten nowy konkordat nie ma w niczem dotykać zasady oddzielenia kościoła od państwa, ale Watykan spodziewa się złagodzenia napięcia, jakie istnieje między klerem a światem laickim. Dostojnikom kościelnym chodzi, rzecz charakterystyczna, o włączenie do hierarchji urzędników państwowych, przyczem kardynałowie uważają za wartościowe dla siebie, aby w tej hierarchji poprzedzali generałów i prefektów. Od państwa oczekuje się, że przywróci ono blask instytucji, która straciła go bezpowrotnie. W Alzacji i Lotaryngji, gdzie obowiązuje jeszcze stary konkordat Napoleoński, obawiają się innowacji w tej dziedzinie. Być może, iż Francja pragnie zlikwidować resztki konkordatu Napoleońskiego w odzyskanych dzielnicach i dlatego czyni ustępstwa ogólne. Ew. Pol.

ITALJA

Faszyzmowi udało się wytępić prawie całą, bogatą dotychczas prasę katolicką, tak że prócz „Osservatore Romano" Watykan nie posiada żadnego większego organu. Jak licho redagowany jest „Osservatore Romano" widać z artykułu tego pisma o Adamie Mickiewiczu z okazji stuletniej rocznicy pobytu w Rzymie (1829-1831) Jest to ostra krytyka Mickiewicza „heretyka", napisana przez kogoś zgoła niekompetentnego. Towiański ogłosił akt sprawy Bożej w roku 1841, więc dopiero po tym roku mógł Mickiewicz zostać zaliczony do heretyków towiańczyków. „Osservatore Romano" pisze o audjencjach Mickiewicza u Piusa IX i nie wie, że w latach 1829-1831 panował papież Grzegorz XVI, bo Pius IX był papieżem od roku 1846 do roku 1878. Jeśli dane herezjologiczne stoją na wysokości danych historycznych, to mielibyśmy do czynienia z ignorancją, jakiej nie spotyka się w najobskurniejszych pisemkach prowincjonalnych. Ignorancja duchownych włoskich, nawet najwyższych, była znana już Mickiewiczowi ale co powiedzieć o ultra-narodowej i nadpatrjotycznej „Polsce", która w numerze 302 powtarza artykuł „Osservatore" i nie prostuje niesłychanych błędów chronologicznych, jak gdyby nie wiedziała, że polski ruch mesjanistyczny zaczął się dopiero po upadku powstania listopadowego, które to powstanie na życzenie Mikołaja I, cara rosyjskiego potępił jeszcze Grzegorz XVI. Doprawdy jest taka ignorancja grubym skandalem, tem większym, że elementarne dane historyczne można znaleźć w każdej encyklopedji Ew. Pol.

ITALJA

Ewangelicyzm a prasa włoska. Od czasu, gdy Mussolini uznał de jure włoskie kościoły ewangelickie, wielka prasa włoska poświęca im często życzliwe uwagi i spostrzeżenia. Z wielkiem uznaniem spotyka się naprzykład kościół waldeński, który przyczynił się do podniesienia kultury najbardziej zaniedbanych dzielnic Italji. Ale nie brak także głosów przeciwnych. Np. Asvero Gravelli w czasopiśmie „Antieuropa" przeciwstawia się ostro wszelakiej demokracji, a więc i ewangelicyzmowi, uważając, że świat winien być rządzony przy pomocy dyktatur bezwzględnych: faszyzmu i katolicyzmu, nie uznających wolności demokratycznej i wolności sumienia. Całość, jak w socjaliźmie, jest tu wszystkiem, jednostka niczem. Oczywiście, że dla polityków katolicyzm posiada wartość jedynie polityczną. Chodzi o cele unifikacji i subordynacji mas i używa się do tego wszelkich środków, m. i. religji. Ew. Pol.

NIEMCY

Długo krążyły wiadomości, że zamek Wartburg, tak ściśle związany z życiem i dziełem Lutra, miał zostać sprzedany w ręce katolickie. W odpowiedzi na te pogłoski pojawia się oświadczenie autorytatywne, że Wartburg od roku 1921 jest własnością publiczną, administrowaną przez czterech reprezentantów Turyngji i rodziny b. wielkiego księcia. Według statutu fundacji niema nawet jakiejkolwiek możliwości sprzedania tego czcigodnego zabytku dziejowego. Ew Pol.

NIEMCY.

Przechodzenie katolików na ewangelicyzm wzmaga się stale, szczególniej od roku 1910. Postęp jest znaczny W roku 1925 na ewangelicyzm przeszło z katolicyzmu 13.591 osób, w roku 1926 — 14.874, w roku 1927 — 15.328. Z protestantyzmu na katolicyzm przeszło w roku 1927 7.407 osób. Różnica na korzyść ewangelicyzmu jest tem znaczniejsza, że kościół ewangelicki nie uprawia prozelityzmu, podczas gdy duchowni katolicy korzystają z każdej sposobności, aby pozyskiwać nowe owieczki. Najwięcej nowych członków zdobywa kościół ewangelicki w Nadrenji, w Westfalji i w Bawarji, natomiast w Saksonji wzmaga się indyferentyzm. Ew. Pol.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

„PAT" donosi: że Rząd sowiecki zesłał na Syberję wszystkich pastorów wraz z ich rodzinami z Petersburga.

— W Hiszpanji nastąpiła gwałtowna zmiana rządu. Wraz z upadkiem dotychczasowego dyktatora Primo de Rivery, poszli do dymisji prawie wszyscy gubernatorzy. Natomiast wszyscy uwięzieni przez dawniejszy rząd przestępcy polityczni — zostali z więzień uwolnieni.

— W Meksyku dokonano znowu zamachu na prezydenta. Przestępca oświadczył, że jest zwolennikiem kandydata, który przy ostatnich wyborach na prezydenta przepadł.

— W Paryżu ciągle trwa oburzenie na poselstwo sowieckie, które podejrzewa cały świat o uprowadzenie i zamordowanie generała Kutiepowa, przywódcę rosyjskich emigrantów, wrogów dzisiejszego rządu sowieckiego.

— W Brazylji dokonano zamachu na wice-prezydenta państwa. Tłum dokonał nad zbrodniarzami samosądu i pięciu z nich formalnie rozszarpał.

— Do najuboższej warstwy ludności w Niemczech należą katolicy. Roczny dochód żyda w Niemczech — wynosi przeciętnie 1290 mk., ewangelika 243 mk.. a katolika 123 mk. I tu nawet wyraźnie uwydatnia się dobroczynny wpływ wyznawanych zasad religijnych na stan majątkowy ludzkości.

— W organie katolickim „Polska" drukował się dłuższy artykuł p. t. „O inteligencji żydowskiej w społeczeństwie polskim" pióra ks. Juljana Unszlichta, jezuity, ochrzczonego przed kilkunastu laty żyda, brata słynnego działacza bolszewickiego w Moskwie.

— Prezydent republiki Estońskiej p. Otto Strandman przybył dnia 9 lutego do Polski z wizytą i zamieszkał, jako gość pana prezydenta, w Warszawie na zamku. Zaznaczamy, że według konstytucji estońskiej każdorazowy premjer ministrów jest jednoczeanie prezydentem państwa.

— Główny urząd statystyczny w Warszawie ma wydawać regularnie publikacje, które zawierać będą wykazy osób skazanych względnie uniewinnionych przez Sądy Grodzkie.

— Dnia 10 stycznia r.b., upłynęło 10 lat od utworzenia Ligi Narodów, której siedzibą jest Genewa. Od początku istnienia Ligi sekretarjat generalny prowadzi Anglik sir Eric Drummond.

— Na Sekwanie w Paryżu zbudowane zostało pływające schronisko dla bezdomnych na tratwie. W wieczór Sylwestrowy nastąpiło jego otwarcie, przytem przyjęto 200 bezdomnych.

— Od roku już krążyły pogłoski o bliskiem ustąpieniu kardynała Gasparriego ze stanowiska sekretarza stanu w Watykanie. Obecnie po odwołaniu kardynała Pacelliego z Berlina objął on stanowisko kard. Gasparriego, liczącego już obecnie 78 lat.

Kardynał Gasparri był od lat kilkudziesięciu właściwym kierownikiem polityki watykańskiej i parę razy przepadał przy wyborach na papieża.

Fundusz na budowę kościoła Ewang.-Augsb. w Pruszkowie

Składki miesięczne.

Ks. past. Mieczysław Rüger z Warszawy	80.00	
Aleksander Cycing z Pruszkowa	5.00	
Jan Otto z Czechowic	10.00	95.00

Składki jednorazowe.

Edward Konkel z Pruszkowa	10.00	
Elżbieta Luc z Czechowic	10.00	20.00
Razem	zł. —	115.00

Słownie stopiętnaście złotych, wniesiono do Ewang. Banku w Warszawie.

Skarbnik D. H. *J. Sauter.*

Pruszków, d: 10 II-1930 r.

Sprawozdanie ze zbiórki na gwiazdkę dla żołnierza ewangelika w Warszawie

Wpłynęło przez Redakcje tygodników: Zwiastun Ewangeliczny — 125 zł., „Głos Ewangelicki — 38 zł. bezpośrednio przez kasę Koła Opieki nad żołn. ewang. — 144 zł.

Dary w naturze złożyły firmy: Brytyjskie Tow. Biblijne — 50 egz. Nowych Testamentów, Gebethner i Wolf — 30 książek; W. Mietkie — broszurki; T. A i G. Pal „Dobrolin" — 12 tuz. pasty do obuwia, L. Hartfiel —6 i pół tuz. chustek do nosa; H. Ratman — pierniki i pastylki; E. Wedel — 2 kg karmelków i 50 szt. pierników; A. Blikle — placek; cukiernia Tatrzańska — 2 kg. pierników; K. Machlejd — 2 kg. cukierków; Lourse — 25 paczek cukierków — pierników; H. Boye — śliwki, grzyby; A. Schweitzer — 5 kg. musztardy; J. Miller — papeterja. K. Jeske — 1 tuz. skarpetek wełnianych; R. Gessel — 2 tuz. skarpet; L. Jeske 1 tuz. skarpet; Z. Mentzel — 4 p. stopek, 2 p. sztylp, 1 p. rękawiczek; Fr. Puls. — 5 kg. mydła; Bibrych — tuz. świeczek; L. Spiess — 10 tuz; Dentosanu.

Pieczywo: K. Tschirschwitz — 50 strucli; Wild — 15 strucli Rode — 2 kg. chleba.

Wędliny: Ness — 3 kg., Wolf — 3 kg; Eberlein — 1 i pół kg. Schwotzer — 2 kg. Ginter — 2 i pół kg; S. Just — 2 kg; Scholtze — 2 kg; Herman — kg; E. Wohlfarth — 2 kg; E. Repsz — 1 kg.; Riedel — 2 kg; Wernerowa — 1 kg.; Eberlein — 3 kg. kiełbas; W. Trenkner— 5 kg. boczku, Hendler — golonkę; Daab — 2 kg. boczku; Burckart — 3 kg. rozmaitości; J. Wolff — 2 kg. boczku.

Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne podziękowanie w imieniu własnem oraz chojnie obdarowanych żołnierzy. — Poza paczkami świątecznemi, pojedyńcze dary w święto Epifanji zostały rozlosowane pomiędzy szeregowymi (każdy los wygrywał) Radości było więc niemało.

Koło Opieki nad żołn. ewang.

OFIARY

Na wydawnictwo: Emilja Ginter 4 zł; Emil Tonn 5 zł; Dr. Jan Wedel 500 zł; p. Kolbe z Pabianic 7 zł; Ernest Wekwert z Wielunia 20 zł; Adolf Richter 30 zł; Henryk Martens 13 zł; Zofja Busch 5 zł.

Wiadomości Statystyczne Urzędu Parafjalnego

za czas od 27 stycznia do 2 lutego r. b.

Ochrzczono: 1 dziewczynka 2 chłopców.

Ślub zawarli: Edward Jerzy Jampolski z Adelą Eugenją Artzt; Waldemar Klemm z Lidją Ireną Gerber.

Zmarli: Karolina Poll. I v. Krause ur. Wróg, l. 7; Alina Stanisława Stickel, mies. 9; Irena Fryderyk l. 44 Walentyna Batke, l. 60; Samuel Stuck, l. 80.

za czas od 3 — 9 lutego r. b.

Ochrzczono: 3 chłopców,

Ślub zawarli: Jan Rondio z Olgą Leibbrandt; Aleksander Wojciechowski z Marją Henryką Goetzen.

Zmarli: Paulina z d. Raapp, l. 47; Ludwik Halmel; l. 59; Karol Neuman, l. 81; Wilhelm Kreutz, l. 66.

Porządek nabożeństw

Dnia 16 Niedziela Septuagesimae.

godz. 9 r., nabożeństwo w kaplicy szpitalnej, *ks. dj. Rüger*
„ 9.15 r., naboż. szkol. (sala konf.) *ks. prefekt Gloeh*
„ 9.30 „ naboż. w jęz. niemieckim, *ks. pastor Michelis*
„ 11.30 „ naboż. w jęz. polskim, *ks. djakon Rüger*
„ 5 pp. nabożeństwo wieczorne.

Dnia 20 lut., godz. 8 wiecz. nabożeństwo biblijne (sala konf.) *ks. Rüger.*
„ 21 lut., godz. 9 rano, nabożeństwo komunijne.

PORZĄDEK NABOŻ. W KOŚCIELE GARNIZONOWYM
Na lotnisku Mokotowskiem (wejście od ul. Puławskiej 4)

W niedzielę dnia 16 b. m. o godzinie 10.30 rano odprawi nabożeństwo *s. Senior Gloeh.*

OGŁOSZENIA

JAN SZNAJDER
Majster Zduński
WARSZAWA, PIĘKNA 33, TELEFON 303-79.
Budowa pieców i kuchen Berlińskich, majolikowych, kwadratelowych. Wykładanie ścian. Budowa wanien. Konserwacja pieców i kuchen.

GALWANIZER długoletni praktyk obeznany z wszelkiemi kolorami i urządzeniem poszukuje posady.
Łaskawe zgłoszenia NOWY-ŚWIAT Nr. 34 m. 5, tel. 141-35.

HODOWLA i SKŁAD NASION
BRACIA HOSER W WARSZAWIE
JEROZOLIMSKA — TELEFON 5-81
POLECAJĄ
NASIONA warzywne, pastewne i kwiatowe NARZĘDZIA i wszelkie przybory ogrodnicze
CEBULKI Kwiatowe, KŁĄCZE roślin ozdobnych
NAWÓZ ogrodowy „Chorzów"
Środki chemiczne oraz aparaty do walki ze szkodnikami ROZSADY warzyw i kwiatów
WYSYŁKA CENNIKA BEZPŁATNIE NA ŻĄDANIE
WŁASNE PLANTACJE W RAKOWCU pod Warszawą. FIRMA ISTNIEJE OD 1848 r.
WIELKI ZŁOTY I DWA MAŁE ZŁOTE MEDALE
Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego" wynosi: kwartalnie 3 złote; miesięcznie 1 złoty. Wpłacać można w administracji. — Kancelarja Zboru codziennie od 9 — 3 i 3 — 5, telefon 8-26. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Kredytowa 4, m. 4, tel. 310-15.

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH** Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos"**

Zakłady Drukarskie W. Kucharski i S-ka, Chłodna 27, tel. 77-45.